

Mówią tam na blokach

donGURALesko

Ty weź uważaj, to wciąga, na nic nie zważaj,
Wielu się ociąga na drodze ze szpitala do cmentarza,
Zaraza to pieniądz, który rządzi ziemią,
Zaraża sto plemion swą złą alchemią.

Ty weź uważaj, to wciąga, na nic nie zważaj,
Wielu się ociąga na drodze ze szpitala do cmentarza,
Zaraza to pieniądz, który rządzi ziemią,
Zaraża sto plemion alchemią złą.

Mówią tam na blokach mieszka demon,
Od tych mieszkań stronią, są przesiąknięte złą wonią,
Jak gdyby złą wola są taki budynki,
Będzie w nich śmierdziało, choćby nawet skuli tynki.
Mówią o nich szeptem, żartem albo wcale,
Co tam się wydarzyło - to nie mieści się w pale.
Dwudziesty pierwszy wiek, lecz niech ci się nie wydaje,
Długo zalegają w rubryce wynajem,
Starym zwyczajem mają własne powody, własne metody,
Nie igraj z ogniem człowieku młody,
Nawet Cyryl i Metody mieli problem z tym gównem,
Już nie wczoraj, a jeszcze przed jutrem.
Niektórzy młodzi, głupi idą w bardzo złą stronę,
Myślą - życie to film, tak jak Lśnienie z Nicolsonem.
Ze starymi prawidłami nieroztropnie się kłócić,
Zapominają, że to do nich wróci (to do nich wróci).

Ty weź uważaj, to wciąga, na nic nie zważaj,
Wielu się ociąga na drodze ze szpitala do cmentarza,
Zaraza to pieniądz, który rządzi ziemią,
Zaraża sto plemion swą złą alchemią.

Ty weź uważaj, to wciąga, na nic nie zważaj,
Wielu się ociąga na drodze ze szpitala do cmentarza,
Zaraza to pieniądz, który rządzi ziemią,
Zaraża sto plemion alchemią złą.

Wiesz co? Sam się dowiesz, snuję w gadce opowieść,
Podobno jest chłodno na całej klatce schodowej,
Powietrze morowe, zatęchłe i kwaśne w smaku,
Choć ciągle tam wietrzą i wietrzą i wietrzą.
Nawet starzy śledczy mają z nimi kłopot,
Mówią, że wpadli w popłoch, usłyszeli skrzydeł łopot.
Piekielny łomot, chciało się wrzasnąć „Na pomoc!”,
Co potem się zdarzyło, nie do końca jest wiadomo.
Wtedy zło głębokie przybiera formy cielesne. W aktach-
zbrodnia w afekcie, ze szczególnym okrucieństwem.
Kim jestem? Liści szelestem, który pisze przestrogi.
Oczy przylepiam do gwiazd, a nogi do podłogi.
Spinam ostrogi, lubisz takie mroczne zakamarki ?
Tacy jak ty to albo tchórze, albo niedowiarki.
Składają podarki tej przeciwnej stronie.
Co potem? (co potem?) ???, władza gdy przychodzi po nie (przychodzi po nie).

Ty weź uważaj, to wciąga, na nic nie zważaj,
Wielu się ociąga na drodze ze szpitala do cmentarza,
Zaraza to pieniądz, który rządzi ziemią,

Zaraża sto plemion swą złą alchemią. x3

Ty weź uważaj, to wciąga, na nic nie zważaj,
Wielu się ociąga na drodze ze szpitala do cmentarza,
Zaraza to pieniądz, który rządzi ziemią,
Zaraża sto plemion alchemią złą.

Mówią tam na blokach mieszka demon,
Mówią tam na blokach, tak mówią tam. x2